

UE ogłasza koniec ery samochodów spalinowych

11 lutego 2022

To już pewne, Unia Europejska ogłosiła koniec samochodów z napędem spalinowym. Zakaz sprzedaży tego typu pojazdów ma zacząć obowiązywać w 2035 roku. Do tego czasu motoryzacyjny krajobraz na Starym Kontynencie zmieni się z pewnością nie do poznania. Wielu producentów już zapowiedziało odejście od konwencjonalnych napędów.

Unia Europejska planuje wprowadzenie zakazu sprzedaży samochodów z napędem spalinowym już w 2035 roku. Ma to oczywiście związek z walką o ochronę klimatu oraz poprawę jakości powietrza. To także element bardziej dalekosiężnego planu, który ma uczynić Europę bezemisyjnym kontynentem w 2050 roku. Aby było to możliwe, konieczne są poważne zmiany w wielu dziedzinach życia, w tym także w motoryzacji. Problem ma także wielu producentów samochodów, którzy do tej pory nie czynili kroków w kierunku elektromobilności.

Co ważne, zmiany będą wprowadzane stopniowo. Oznacza to, że jeszcze przed 2030 rokiem średnia ilość spalin, które emitowane są przez samochody, ma zostać zmniejszona o 55%.

Niektórzy producenci już jakiś czas temu ogłosili przejście na napęd elektryczny, które ma się dokonać w najbliższych latach. Chodzi tutaj przede wszystkim o firmy, które produkują i sprzedają naprawdę dużo pojazdów – na przykład Ford, Opel czy Volkswagen, jak i producenci znacznie droższych pojazdów, dla których dostosowanie silników spalinowych do nowych norm jest nie tylko problematyczne, ale i kosztowne. Do tej drugiej grupy należy zaliczyć chociażby Jaguara i Volvo. Wydaje się, że największy problem będą mieć producenci samochodów sportowych z najwyższej półki, dla których silniki spalinowe stanowią wizytówkę oraz pokaz możliwości ich inżynierów.

Zakaz sprzedaży samochodów z napędem spalinowym wymusi bardzo poważne zmiany w motoryzacyjnym krajobrazie Europy. Chodzi tutaj nie tylko o to, że na drogi wyjadą miliony aut elektrycznych, ale przede wszystkim o to, że niezbędne będzie zapewnienie odpowiedniej infrastruktury do ich ładowania. Unia Europejska już dziś planuje wymuszenie na państwach członkowskich rozwój sieci ładowania. Zgodnie z założeniami do 2025 roku na każde 60 km dróg ma przypadać co najmniej jedna stacja.

Problem z brakiem stacji ładowania pojazdów elektrycznych szczególnie widoczny jest w Polsce. Otóż wiele osób, które nawet byłyby zainteresowane zakupem któregoś z modeli, nierzadko rezygnuje, ponieważ obawiają się, że nie będą miały możliwości ich ładowania.

Zapowiedź wprowadzenia zakazu sprzedaży samochodów z napędem spalinowym to również początek problemów zupełnie innej natury. Otóż należy się spodziewać, że w ten sposób popyt na auta elektryczne znacząco wzrośnie. Spowoduje wzrost zapotrzebowania na surowce niezbędne do produkcji takich pojazdów, co z kolei może pociągnąć za sobą konsekwencje natury gospodarczej. To również duży cios w branżę zajmującą się wydobywaniem oraz przetwarzaniem ropy naftowej. Zapotrzebowanie na ten surowiec bowiem drastycznie spadnie.

Niektórzy przedstawiciele branży motoryzacyjnej przyznają wprost, że wprowadzenie takiego zakazu to poważna ingerencja w wolność wyboru konsumentów. To również brak możliwości rozwoju innych technologii, takich jak na przykład paliwa syntetyczne.

Zakaz sprzedaży aut z silnikami spalinowymi będzie miał jeszcze jeden skutek. Otóż osoby zainteresowane takimi pojazdami zostaną skazane wyłącznie na rynek wtórny. Ten z kolei będzie się z roku na rok kurczył, przez co można spodziewać się wzrostu cen samochodów z konwencjonalnym napędem.

O tym, że przyszłość motoryzacji jest elektryczna, mówi się już od kilku lat. Okazuje się jednak, że ta przyszłość jest bliżej, niż wszystkim się wydawało. Unia Europejska zapowiedziała bowiem, że już w 2035 roku na jej terenie obowiązywać będzie zakaz sprzedaży samochodów z napędem spalinowym. Niektórzy producenci zapowiedzieli odejście od konwencjonalnych silników nawet wcześniej, aby przygotować się do zupełnie nowych warunków.

Autorstwo: AutoVIPek

Źródło: [MagazynFakty.pl](https://magazynfakty.pl)